

# Partia Razem atakuje wolność słowa

10 grudnia 2024

Janusz Waluś wrócił już do Polski. Wywiad z nim w Kanale Zero zapowiadał na 10 grudnia Krzysztof Stanowski, lecz już wiadomo, że rozmowa nie odbędzie się w tym terminie. Tymczasem skrajnie lewicowa partia Razem atakuje wolność słowa i twierdzi, że „nie zgadza się” na oddanie głosu Walusiowi, jak gdyby miała w tej sprawie cokolwiek do powiedzenia.

Waluś po zakończeniu okresu wymierzonej mu kary, przyleciał do Polski w sobotę. Na lotnisku towarzyszył mu europoseł Konfederacji Grzegorz Braun. Waluś był skazany za zabójstwo Chrisa Haniego, jednego z liderów Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej, a zarazem działacza zbrojnego skrzydła Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC).

Jeszcze przed powrotem Walusia do kraju chęć rozmowy z nim zadeklarował Stanowski, za co został od razu zaatakowany przez tzw. postępowców. „Oburzenie na wywiad z Januszem Walusiem zupełnie mnie nie dziwi, bo to sprawa kontrowersyjna. Dokładnie rozumiem tych, którzy mają coś przeciwko i dokładnie rozumiem tych, którzy nie mają nic przeciwko. Skłamałbym, gdybym mógł się tak na sto procent dopisać do jednych lub drugich” – skomentował powstałe zamieszanie Stanowski.

Założyciel Kanału Zero podkreślił, że „nikt nie zabroni mu pytać, o co tylko będzie chciał” oraz „w jaki tylko sposób będę chciał”. „Jeśli raz zamiast serialu o fajnym życiu kolumbijskiego bossa obejrzycie prawdziwą rozmowę, to nic wam się nie stanie” – skomentował.

Tymczasem na przeciw rozum i przeciwko wolności słowa stanęła skrajnie lewicowa partia Razem, według której nie godzi się rozmawiać z kimś takim jak Waluś. „Janusz Waluś to zabójca Chrisa Haniego, jednej z najważniejszych postaci w walce z

apartheidem w Republice Południowej Afryki. Waluś działał z pobudek ideologicznych, wspierając ekstremistyczne grupy, próbował podważyć dążenia do równości i demokracji” – możemy przeczytać na profilu formacji na X.

Do takiego przedstawienia Haniego odniósł się sam Stanowski. „Rozumiem, że wywiad to sprawa kontrowersyjna, ale ten bełkot na temat Haniego, szkolonego w Moskwie przez KGB lidera zbrojnego ugrupowania Włócznie Narodu, terrorysty siejącego śmierć, to jednak za mocne. Składam wniosek do NASK o odłączenie wam internetu na 72 godziny” – napisał.

Dorota Kolarska z małopolskiego oddziału partii Razem zachęca do złożenia skargi do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. „Nie zgadzamy się na oddanie głosu prawicowemu ekstremiście i mordercy. Jego działania nie mają nic wspólnego z obroną wartości. Wręcz przeciwnie – to przykład, jak destrukcyjne mogą być fanatyzm, ekstremizm i brak poszanowania dla ludzkiego życia” – czytamy na grafice ze zdjęciem Kolarskiej.

„Dziś, mimo odbycia kary, pozostaje symbolem brutalnej walki politycznej. Polska skrajna prawica już teraz entuzjastycznie wita Walusia w kraju jako »bohatera«. A Krzysztof Stanowski zapowiedział, że przeprowadzi z Walusiem wywiad 10. grudnia na Kanale Zero” – czytamy w kolejnym wpisie. „Nie zgadzamy się na oddanie głosu rasiście i politycznemu mordercy, na gloryfikowanie przemocy i ekstremizmu. Dlatego interweniujemy i składamy skargę do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji”.

Póki co wywiad z Walusiem 10 grudnia się nie odbędzie. Stanowski poinformował za pośrednictwem mediów społecznościowych, że „wywiad z Januszem Walusiem akurat w tym terminie nie dojdzie do skutku”. „Wprawdzie, jak pewnie już wiecie, Waluś zgodnie z przedstawianym nam wcześniej planem wylądował w Polsce, ale aktualnie jeszcze nie doszedł do siebie. Jest wycieńczony, z tego co nam powiedziano na razie wyłącznie je i śpi. Wariant, w którym trzy dni po powrocie udziela długiego, wyczerpującego wywiadu okazał się przesadnie

optymistyczny. O nowym terminie będziemy informować” – dodał.

Autorstwo: RP

Źródło: [NCzas.info](http://NCzas.info)